
PRZYBYLSKI I INNI

Nowe studia
o znaczeniu Krakowa
i regionu w kulturze
oświecenia

redakcja Roman Dąbrowski



CZĘŚĆ 2

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia



STUDIA
DZIEWIĘTNASTOWIECZNE
ROZPRAWY TOM 17

Ukazały się:

- M. Tatar, *Od Kochanowskiego do Norwida. Lektury i rozprawy*, wstęp B. Dopart, oprac. M. Stanisławski, B. Dopart, 2007.
- M. Stanisławski, *Przedmowy romantyków. Kreacje autorskie, idee programowe, gry z czytelnikiem*, 2007.
- B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, 2013.
- M. Stankiewicz-Kopeć, *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, 2009.
- W świecie myśli i wartości. Prace z historii literatury i kultury ofiarowane profesorowi Julianowi Maślance*, red. R. Dąbrowski, A. Waśko, 2010.
- A. Nietrešta-Zatoń, *Powołani na bunt. Transgresje polskich poetów XIX wieku*, 2010.
- F. Ziejka, *Serce Polski. Szkice krakowskie*, 2010.
- A. Zioliński, *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*, 2011.
- Długie trwanie. Różne oblicza klasycyzmu*, red. R. Dąbrowski, B. Dopart, 2011.
- Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zajac, 2012.
- Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. B. Dopart, 2013.
- M. Woźnińska-Działak, *Poematy narracyjne Cypriana Norwida. Konteksty literacko-kulturalne, estetyka, myśl*, 2014.
- R. Fieguth, *Zaproszenie do Quidama. Portret poematu Cypriana Norwida*, 2014.
- Eklektyzm, synkretyzm, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Zioliński, R. Dąbrowski, 2014.
- T. Sobieraj, *Polska krytyka i myśl teatralna w drugiej połowie XIX wieku. Studia i szkice*, 2014.
- Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, 2019.

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia

pod redakcją Romana Dąbrowskiego



Kraków 2020

© Copyright by individual authors
and Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020

Redaktor naukowy serii
prof. dr hab. Bogusław Dopart

Recenzent
dr hab. Paweł Kaczyński, prof. UW

Redakcja
Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Publikacja sfinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN: 978-83-8138-321-9 (druk)
ISBN: 978-83-8138-322-6 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381383226>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

O PRZYBYLSKIM

Magdalena Ślusarska, „Bohater prawdziwy” w świetle mowy Jacka Idziego Przybylskiego z okazji rocznicy wiktorii wiedeńskiej.....	9
Jacek Wójcicki, <i>Filolog na pokucie</i> . O Siedmiu psalmach... w tłumaczeniu Jacka Idziego Przybylskiego (1793).....	43
Artur Timofiejew, <i>Przybylski, czyli Pope</i> . W kręgu krytycznoliterackich inspiracji tłumacza Iliady z 1814 roku.....	69
Jolanta Kowal, <i>Jacka Idziego Przybylskiego poetycka aklamacja na przejazd cara Aleksandra I przez Kraków w roku 1814</i>	81

O KRAKOWIE, REGIONIE, TWÓRCACH

Aleksandra Norkowska, <i>Kraków (sensualny) w literaturze oświecenia. Rekonesans</i>	99
Bogusław Dopart, <i>Wokół krakowskiego preromantyzmu</i>	117
Agata Seweryn, <i>Krakowiacy i Górale, Krakowiacy i Cyganie oraz „krakowiak w swojej postaci”: literacko-muzyczne transformacje</i>	143
Wojciech Kaliszewski, <i>Pegaz i Kamień przed cudownym obrazem Maryi u karmelitów Na Piasku</i>	157
Tomasz Chachulski, <i>Franciszek Karpiński w Krakowie</i>	165
Krystyna Maksimowicz, <i>Z Podhorców przez Kraków do Wiednia, czyli wokół Dziennika podróży Seweryna Rzewuskiego z 1778 roku</i>	185
Roman Dąbrowski, <i>Pawła Lubienieckiego obrona Biblii wobec „filozofów teraźniejszego wieku”</i>	203
Anna Jończyk, <i>Przeszłość przyszłości, czyli motyw vaticinatio ex eventu w Lechiadzie Jana Pawła Woronicza</i>	221
Indeks nazwisk.....	243

Tomasz Chachulski 

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN, WARSZAWA

Franciszek Karpiński w Krakowie

Bywał tu rzadko, by nie powiedzieć – bardzo rzadko. Topografia „jego” Rzeczypospolitej (a także Europy) wyglądała zupełnie inaczej – miała inne miejsca znaczące, inne centra kulturowe, inne obiekty zainteresowań. Jeśli chciałoby się je wymienić w kolejności uwzględniającej drogę formowania się poety, jego dorastania, kształcenia, podróży, wyboru ośrodków magnackich (czyli w praktyce mecenasowskich), miejsc kultury – to na początku trzeba byłoby postawić Stanisławów z czasów nauki w kolegium jezuickim, potem Lwów jako miejsce studiów, dalej Wiedeń – wielkie centrum kulturowe, najsilniej przyciągające w tym regionie, które zresztą zaraz po półtorarocznym pobycie poety (1770-1771), mimo iż tego zdecydowanie nie chciał, stało się także stolicą tych ziem, wreszcie Warszawę. Potem było już tylko Wilno i Grodno, a także liczne dwory magnackie Polski i Litwy: Białystok, Zabłudów, Puławy, Siedlce, Połonka, Brzostowica, Młynów, Krystynopol, Wiązowna i wiele innych miejsc, które odwiedzał przy różnych okazjach. Miejsca poety to zatem najpierw Kresy Południowo-Wschodnie i Ruś, potem Północno-Wschodnie, Litwa i województwo brzeskolitewskie. Poza Lwowem, Wiedniem i Warszawą reszta tych miejsc nie miała dla niego waloru centrum kulturowego dominującego ponad innymi, jego świat pod tym względem jest zdecentralizowany, a punkty istotne wyznaczają magnackie rezydencje. Niejako na osi – choć nie w sensie geograficznym, a raczej topografii kulturowej – leżała centralnie położona Warszawa, najważniejszy punkt orientacyjny dla poczynań znakomitej większości ówczesnych pisarzy czy poetów.

Jednak Kraków musiał być dla niego miejscem znaczącym, poznawanym w toku lektur historycznych i *stricte* literackich, odebranego u jezuitów wykształcenia, a potem pojawiającym się jako przedmiot zainteresowań w środowisku magnackim, w którym się obracał w latach młodości – u Wacława Rzewuskiego, Marianny z Kalinowskich Ponińskiej, Antoniego Bielskiego w Pieniakach, rodzin Cieńskich, Bachmińskich i innych możnych ziemi lwowskiej.

Kraków widział kilka razy: dwa lub trzy...

Na pewno dwa: w 1770 i 1788 roku. I może jeszcze trzeci – tu nie ma pewności, ale jest pewna doza prawdopodobieństwa – w 1792 roku, do tego jeszcze wrócimy.

Po raz pierwszy zobaczył miasto wiosną 1770 roku, jadąc tędy ze Lwowa do Wiednia¹. W *Historii mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, a więc prawie 35 lat później, opisywał zetknięcie ze stolicą Jagiellonów z pewnej perspektywy, choć niewątpliwie już podczas pierwszego pobytu musiał zobaczyć miejsca historycznie ważne. Ale celem jego podróży nie był Kraków, lecz stolica Austrii, co dość istotnie zmieniło sposób widzenia.

Do Krakowa przybywszy przysiągłem Bogu w jego kościele żyć najskromniej w Wiedniu, o którym mi powiadano, że był najrozwiązlejszym. Widziane piękności Krakowa dały mi myśl, jaki też Wiedeń będzie, ta dawna cesarzów stolica. Ale potem tam przyjechawszy, prócz większej nierównie ludności miasta, nic piękniejszego w Wiedniu nie widziałem nad kaplicę w kościele katedralnym, sławną grobami królów polskich w Krakowie².

Tym razem ograniczył się tylko do takiej uwagi. W *Historii mego wieku i ludzi, z którymi żyłem* Kraków pojawi się jeszcze kilkakrotnie w związku z orientacją geograficzną, z insurekcją kościuszkowską, przemarszami wojsk, przejazdami Kościuszki czy innymi ruchami oddziałów powstańczych 1794 roku, które trzeba było zlokalizować. Rola miasta w tamtym czasie, szczególnie z uwagi na udział jego mieszkańców w insurekcji kościuszkowskiej, była powszechnie podnoszona³. Jest więc Kraków miejscem na mapie Rzeczypospolitej, punktem orientacyjnym, znakiem topograficznym i zarazem historycznym wspomnieniem wielkości i urody renesansowych przedsięwzięć budowlano-architektonicznych Jagiellonów, świadczących o politycznej wielkości i niezależności tych ostatnich.

Można by sądzić, że dawna stolica pojawi się w korespondencji poety, ale nie – choć indeks bardzo wiele razy przywołuje nazwę miasta, w rzeczywistości Krakowa nie ma w ogóle: Karpiński nie pisze do Krakowa ani z Krakowa, nie adresuje stąd do nikogo swoich listów, nie mówi o nim przy żadnej okazji⁴. Dawnej stolicy w korespondencji właściwie nie ma... Podobnie w wierszach i prozie – i tu Krakowa nie ma przez wiele lat.

Pojawi się dopiero w mowie *Do młodzieży szkolnej na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego, z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod*

¹ R. Sobol, *Ze studiów nad Karpińskim* (I), Wrocław 1967, s. 76-77, *Studia z Okresu Oświecenia*, t. 7.

² F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, wyd. przygotowali E. Aleksandrowska, Z. Goliński, Warszawa 1987, s. 60.

³ *Ibidem*, s. 154-155.

⁴ Por. *Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825*, zebrał i do druku przygotował T. Mikulski, komentarz opracował R. Sobol, Wrocław 1958, *Archiwum Literackie*, t. 4.

Wiedniem – czyli w roku 1783⁵. Tym razem wspomnienie Krakowa jest związane z akcentowaniem starannego wykształcenia, jakie młody Jan Sobieski, przyszły król Rzeczypospolitej, odebrał w Akademii Krakowskiej⁶. Dla poety król powinien był zdobyć wykształcenie w najstarszej z polskich uczelni. Oczywiście – splata się tu wiele wątków niezwiązanych bezpośrednio z Krakowem jako takim. Rocznicą odsieczy wiedeńskiej była obchodzona w dziesięć lat po zatwierdzeniu przez sejm Rzeczypospolitej pierwszego rozbioru. Jej huczne obchody miały w tle akcentowanie „rodzimości” króla wojownika, wybawiciela katolickiej Austrii i chrześcijańskiej Europy, wywodzącego się z jednej magnackich rodzin, co wzmacniało pozycję nowego króla Piasta, a zarazem Jagiellona po kądzieli⁷. W 1784 roku Stanisław August ufundował Janowi III piękny sarkofag z czarnego dębnickiego marmuru⁸, wykonany według projektu Jana Chrystiana Kamsetzera⁹. Realizacji doglądała Izabela Czartoryska, będąca wówczas w Krakowie¹⁰. Sarkofag został ozdobiony monogramem króla nawiązującym w stylistyce do monogramu Stanisława Augusta i otoczonym symbolicznym wizerunkiem węża uroborosa, pożerającego własny ogon. Ten antyczny motyw oznaczał nieustanne giniecie oraz odradzanie się i jednoznacznie nawiązywał do aktualnej sytuacji Polski. Jan III został pochowany w krypcie św. Leonarda na Wawelu dopiero 15 stycznia 1734 roku. Wcześniejszy pochówek, mimo że wymagany tradycją ostatnich stuleci, nie był możliwy z przyczyn politycznych

⁵ Pierwodruk: F. Karpiński, *Do młodzieży szkolnej na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego, z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod Wiedniem*, w: idem, *Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1783.

⁶ Idem, *Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego, z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod Wiedniem, do młodzieży szkolnej*, w: idem, *Dzieła... wierszem i prozą, edycja nowa i zupełna, wielą pismami od autora nadesłanemi pomnożona*, t. 3, Warszawa 1806, s. 342.

⁷ Szerzej na ten temat: R. Sobol, *op. cit.*, s. 52, 56-57; M. Ślusarska, *O wychowaniu obywatelskim i miłości ojczyzny: „Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego, z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod Wiedniem, do młodzieży szkolnej”*, w: *Czytanie Karpińskiego*, red. B. Mazurkova, T. Chachulski, t. 2, Warszawa 2017, s. 233-262, *Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia*, t. 5/2; A. Grześkowiak-Krwawicz, *U początków czarnej i białej legendy Stanisława Augusta*, „Wiek Oświecenia” 1999, t. 15: *W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta*, s. 167.

⁸ Marmur dębnicki to zwyczajowa nazwa krystalicznego wapienia wydobywanego w podkrakowskim Dębniku. Wiele nagrobków, ołtarzy, portali barokowych w Polsce i na Litwie – a szczególnie w Krakowie i w okolicach – sporządzono z tego kamienia i decyzja Kamsetzera zapewne także miała wskazywać odwołanie do rodzimych tradycji. Stanisław August odwiedził dębnickie kamieniołomy podczas pobytu w Krakowie w 1787 roku.

⁹ M. Górnska, B. Milewska-Ważbińska, *W teatrze życia i sławy Jana III Sobieskiego, czyli widowisko wilanowskie*, Warszawa 2010, s. 143.

¹⁰ I. Czartoryska była w Krakowie latem 1784 roku. [R. Kaleta], *Sensacje z dawnych lat*, wyszukał i skomentował R. Kaleta, wyd. 2 udoskonalone i poszerzone, Wrocław 1980, s. 332-335.

i dopełniono go podczas bezkrólestwa po śmierci Augusta II¹¹. Nagrobek obojga Sobieskich – Jana III i Marii Kazimiery – w samej katedrze wawelskiej ufundowali Radziwiłłowie, projektował Francesco Placidi, a wykonał Jan Mrowiński. Prace przy nim zakończono dopiero w 1760 roku, zatem miejsce upamiętnienia zwycięzcy spod Wiednia musiało w tym czasie wyglądać imponująco¹².

W przypadku Karpińskiego nie jest to oczywiście realna podróż do dawnej stolicy. Incydentalne wspomnienie Krakowa dobrze pokazuje, jaką funkcję pełniło jego przywołanie nie tyle w twórczości pochodzącego z Pokucia poety, ile w całym systemie kształtującego się ówczesnie stanisławowskiego propagowania kultu dawnych władców i hetmanów, których imiona, portrety, groby i rocznice miały przypominać dawną wielkość Polski i tworzyć podwaliny nadziei na przyszłość, budując wokół Krakowa aurę legendy¹³. Na tej właśnie zasadzie przywoływano postaci Stefana Czarnieckiego, Stanisława Żółkiewskiego i innych. Czarniecki pojawił się w twórczości poety kilkakrotnie, także w związku z podróżą do Małopolski.

Franciszek Karpiński ponownie odwiedzi Kraków dopiero w czerwcu 1788 roku¹⁴. Dla spójności obrazu dodajmy, że podróż podejmie w towarzystwie czternastoletniego księcia Romana Sanguszki – tego samego, przy którym guwernerował, pisząc *Mowę na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego...* Jest to czas wielkiego zainteresowania dawną stolicą. Przypomnijmy, że w roku 1787 król Stanisław August w drodze powrotnej z Kaniowa do Warszawy, po spotkaniu z Katarzyną II, zbacza z traktu, aby odwiedzić Małopolskę. Pobyt króla w Krakowie trwał od soboty 16 czerwca do piątku 29 czerwca i obfitował w spotkania, wizyty, bale, obiady, spacer, oglądanie przedmieść i dalszych okolic, zabytków, kościołów, bibliotek klasztornych, ogrodu botanicznego, kramów ulokowanych w Sukiennicach, w rozmowy towarzyskie i uczone. W niedzielę 17 czerwca król oglądał nagrobki w wawelskiej katedrze, zszedł do krypt Wazów i Jagiellonów.

Po obiedzie i kawie odjechał Najj[asniejszy] Pan do zamku, gdzie zabawiwszy się nieco w gabinecie swoim, szedł do kościoła katedralnego dla oglądania starożytnych tam

¹¹ Por. [S. Wodzicki], *Pamiętniki hr. Stanisława Wodzickiego*, Kraków 1888, s. 46.

¹² Epitafium Sobieskiego ufundowane przez Stanisława Augusta w 1784 roku w łacińskim oryginale odpisanym w epoce i w polskim przekładzie z XX wieku podaje I. Kleszczowa w: *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J. F. Zöllnera*, wstęp i oprac. I. Kleszczowa, Kraków 1979, s. 119-120.

¹³ *Ibidem*. Por. także wzmianki o królach poprzednikach w wierszach A. Naruszewicza, *Oda I. Na pokój marmurowy portretami królów polskich z rozkazu J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci Stanisława Augusta nowo przyozdobiony 1771*, w: A.S. Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. 2, wyd. B. Wolska, Warszawa 2009, s. 25-32, *Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia*, t. 9. Szerzej na ten temat: B. Pfeiffer, *Rex et Patria. Temat władcy, narodu i ojczyzny w literaturze i sztuce XVIII stulecia*, red. A. Oszczęda, Warszawa 2012, s. 180-183.

¹⁴ R. Sobol, *op. cit.*, s. 99-102.

królów polskich i obywatelów nadgrobków. Prowadził Najj[aśniejszego] Pana, okazując wszystko, J[egomość] ks[iądz] Sołtyk, dziekan krakow[ski], który przed rokiem wszystkie rzeczony nadgrobki zebrał i do zamku podał. Zakończyło się to oglądanie odwiedzeniem grobu króla Jana III, którego Najj[aśniejszy] Pan wskrzeszając pamięć, szanowne jego zwłoki przed 3. laty w trumnie marmurowej, kosztem swoim pięknie i bogato sporządzonej, a napisem dzieł wielkich oznaczonej, złożyć i na miejscu osobnym postawić kazał¹⁵.

We wtorek 19 czerwca król przyjmował odwiedziny na zamku. Pod wieczór odwiedził Akademię, a w niej między innymi oglądał zbiory biblioteczne.

[...] w Sali wielkiej, Jagiellońską nazwanej, znalazłszy licznie zgromadzone damy i kawalerów, gdy usiadł na przygotowanym majestacie, był witany od J[aśnie] Pana Orzechewskiego, rektora tejeż Akademiji. Słuchał potem dysertacyi akademickiej o historii kościelnej polskiej wieku XV, po której udawszy się do biblijoteki, bawił się tam około 2. godzin już oglądaniem portretów w niej znajdujących, już przypatrywaniem rzadkich dla swojej starożytności manuskryptów¹⁶.

I jeszcze dopełnienie z innego opisu tej samej wizyty:

Dozór mający tej akademickiej biblijoteki ks[iądz] Przybylski ukazywał N[ajjaśniejszemu] Panu z uczoną eksplikacją te wszystkie ciekawości literackie i powszechną z umiejętności swojej tak od monarchy, jako od wszystkich przytomnych odniósł pochwałę¹⁷.

Wspomniany tu Jacek Idzi Przybylski dopiero od października 1784 roku pełnił funkcję opiekuna biblioteki. Jego mowa z okazji setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, wygłoszona jeszcze w Warszawie, przyniosła mu duże uznanie, tytuł królewskiego konsyliarza i w efekcie propozycję Hugona Kołłątaja, by objął stanowisko w Szkole Głównej Koronnej. Od jesieni tegoż roku miał rozpocząć w krakowskiej wszechnicy wykłady z literatury antycznej.

Naruszewicz wspomina wpisywanie się króla do akt grodzkich czy sądowych przy innych okazjach tego pobytu w Krakowie, w kolejnych dniach, ale i tutaj zapewne król złożył swój podpis w księdze, do której przed nim wpisali się Henryk

¹⁵ A.S. Naruszewicz, *Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych*, wyd. M. Bober-Jankowska, współpr. A. Masłowska-Nowak, Warszawa 2019, s. 598, *Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia*, t. 16. Wspomniana praca Sołtyka rzeczywiście ukazała się wówczas drukiem jako niewielka książeczka z tytułem nagłówkowym, zakończona indeksem – por. [M. Sołtyk], *Series monumentorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis*, b.m.r.w. [Kraków 1785].

¹⁶ A.S. Naruszewicz, *Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych*, s. 600-601.

¹⁷ *Ibidem*, s. 739.

Walezy, Stefan Batory, a przede wszystkim – Jan III. Trudno przypuścić, by Przybylski, wiedząc o zwiedzaniu przez króla podziemi katedry i zainteresowaniu okazywanym nagrobkom dawnych władców, zlekceważył okazję podsunienia królowi manuskryptu z wpisami słynnych poprzedników, chociaż data na dole karty z podpisem króla wskazuje 22 czerwca 1787 roku, jest to jednak najprawdopodobniej data sporządzenia rysunku otaczającego podpis władcy.

W czerwcu 1788 roku poeta przedsięwzięcie *Podróż do Krakowa i jego okolic* – to zarazem określenie wyjazdu i tytuł utworu. Była to edukacyjna wycieczka w towarzystwie Romana Sanguszki, jego niegdysiejszego wychowanka w pijarskim Collegium Nobilium. Pod koniec tegoż roku relacjonuje ją w opublikowanym wówczas (przed 10 grudnia 1788 roku) *Liście do Księżny Barbary z Duninów Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[tewskiego]* – łączącym partie wierszowane i prozatorskie. Jedzie meandryczną trasą z Warszawy przez Końskie, Radoszyce, Jędrzejów do

Krakowa. Opis jest świadomie literacki. Roman Sobol zastanawiał się nad możliwymi definicjami kształtu gatunkowego utworu i kilkakrotnie formułował różne opinie – raz bardziej, raz mniej pochlebne: pisał o liście poetyckim, poetyckim wojażu, literackim sprawozdaniu, wreszcie dodawał, że jest to „menipejski list poetycki do księżny Barbary z Duninów Sanguszkowej [...] dość suche i bezbarwne sprawozdanie z wycieczki, którą poeta odbył w towarzystwie młodego Romana Sanguszki. Monotonny, podręcznikowy opis zwiedzanych i mijanych miejscowości ożywiają niekiedy ujęte w kształt wiersza dygresje religijne i patriotyczne”¹⁸. I jeszcze gdzieś indziej: „utwór poświęcony wyłącznie relacji i refleksji historycznej, patriotycznej i religijnej”¹⁹. Dzisiaj ocenia się ten utwór z większym uznaniem – „zwraca uwagę oryginalnym ukształtowaniem kompozycyjnym i gatunkowym”, stanowiąc pomost „między wrażliwością sentymentalną a romantyczną percepcją rzeczywistości”²⁰.



1. M. Stachowicz, *Dziedziniec Collegium Maius (Wejście do Sali Jagiellońskiej)*, akwaforta, około 1821 roku. Źródło: <https://polona.pl/item/krakow-dziedziniec-collegium-maius,MzY0NzQw/0/#info:metadata>.


¹⁸ R. Sobol, *op. cit.*, s. 381.

¹⁹ *Ibidem*, s. 101.

²⁰ A. Nurzyńska-Kozak, *Wędrowki w czasie i przestrzeni. „Podróż do Krakowa i jego okolic. List do księżny Barbary z Duninów Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] W[ielkiego] K[sięstwa] Litewskiego*, w: *Czytanie Karpińskiego*, t. 2, s. 271-303; cytaty ze s. 271 i 303.



2. X^{te} Roman Sanguszko w roku 1788. / Wiekii swego czternastym roku. Podpis Romana Sanguszki z czerwca 1788 roku w księdze pamiątkowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Powyżej autografu Sanguszki w ozdobnej ramce podpis Ignacego Franciszka Przebendowskiego, marszałka Rady Nieustającej, datowany 3 kwietnia 1788 roku. Karta z: *Quarta pars Metricae incorporatorum Universitati Cracoviensi* [tzw. *Księga królewska z lat 1574-1983*], Biblioteka Jagiellońska, rkps 1795 III, s. 141 (strony rękopisu numerowane). Źródło: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/204855/edition/193651/content>.

Die 11a Aprilis 1788.
 Wincenty Różański Jemstra Królestwa, Melli-
 Stanisław Wasilowski mpa
 Die 21 Aprilis 1788.
 L. Józef Wolicki mpa
 Józef Weyfenhoff Litwin
 X. Mawey Węgierski ---
 Antoni Różański Szczęśliwy wójci w Warszawie przydziałem 24. April 1788.
 Prokuratorz Gentilhomme Paris
 12. May 1788
 Die 26. maj 1788 A.
 Leu Węgierski. Vice Palat Csepel mpa
 Nemens. Węgierski ---
 Józef Jabłonowski Starosta korsuński mpa
 Die 6ta Junii 1788.
 F. Adamus à Arma Trinitate
 Ordinis Discalceatorum Arma Trinitatis
 Redemptionis Captivorum Definitor Generalis
 Anno de 1788 a 1o de Junio.
 Cavalleros de mala Valdes, y de Paracia.
 Orrutia, Taranco, y Paulet, Oficiales todos al ser-
 vo de España. 
 Die 11. Junii 1788.
 N. H. Hauck. Cubicatorius p.o. et prof. Stabulorum Regis Danie.
 Franciszek Karpiński mpa

3. Franciszek Karpiński mpa [manu propria]. Podpis Franciszka Karpińskiego z czerwca 1788 roku w księdze pamiątkowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Powyżej autografu Karpińskiego podpisy gości Akademii Krakowskiej z kwietnia-czerwca 1788 roku, między innymi autograf Józefa Jabłonowskiego, starosty korsuńskiego, właściciela połowy zamku Kamieniec, w którym ulokowana jest akcja *Zemsty* Aleksandra Fredry. Córka Jabłonowskiego, Zofia, wyszła po raz drugi za mąż właśnie za Fredrę. Ibidem, s. 142.



4. *Ioannes Rex*. Podpis Jana III Sobieskiego wracającego spod Wiednia, datowany 2 lutego 1684 roku. Ibidem, s. 86.



5. *Stanisław August król*. Podpis Stanisława Augusta wracającego z Kaniowa ze spotkania z Katarzyną II, czerwiec 1787 roku. Umieszczona na dole data 22 czerwca 1788 roku dotyczy najpóźniej czasu wykonania rysunku. Ibidem, s. 125.



6. Stanisław August zwiedzający grobowce Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, w: *Monumenta regum Poloniae Cracoviensia*, wyd. 2, Petropoli 1851, tabl. 11 recto. Litografia M. Stachowicza. Źródło: <https://polona.pl/item/monumenta-regum-poloniae-cracoviensia,NTAyOTI5MDA/20/#info:metadata>.

Jak długo dokładnie przebywa w mieście? Nie wiadomo, ale raczej niedługo. Zarówno Konstanty Marian Górski, jak i Roman Sobol zamykali jego pobyt w jednym letnim miesiącu, czerwcu – była to przecież tylko wycieczka o charakterze historyczno-krajoznawczym i wymiarze wychowawczo-moralistycznym. Poeta, razem ze swoim podopiecznym, wpisuje się do pamiątkowej księgi Uniwersytetu Jagiellońskiego – tej samej, którą najpewniej Przybylski (choć to tylko hipoteza) rok wcześniej podsunął królowi do wpisu. Jest to tak zwana *Księga królewska* z lat 1574-1983, zawierająca autografy polskich królów i królowych, poczynając od Henryka Walezego, mężów stanu, magnatów i arystokracji, a także pisarzy i artystów aż po Józefa Ignacego Kraszewskiego, Napoleona Ordę, Teofila Lenartowicza, Franciszka Józefa, marszałka Józefa Piłsudskiego, prezydenta Ignacego Mościckiego, Jana Pawła II i innych. Wpis Karpińskiego w *Quarta pars Metricae incorporatorum Universitati Cracoviensi* (tak brzmi oficjalna nazwa tego woluminu) odnalazł Konstanty Marian Górski – niestety, nie ma przy nim daty, a nie wszystkie wpisy zostały zamieszczone w kolejności chronologicznej. Autografy i daty dzienne, zamieszczone w sąsiedztwie podpisu poety, wskazują jednak z dużym prawdopodobieństwem na czerwiec 1788 roku²¹. Sanguszko, jako czternastoletni książę, nie omieszkał wpisać się osobno, na poprzedniej karcie, tam gdzie miejsca było dość, by wszyscy docenili jego pozycję społeczną; Karpiński skromniej, na dole kolejnej strony, wśród

²¹ K.M. Górski, *Franciszek Karpiński*, w: idem, *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, przedmowa K. Morawski, oprac. i uzupełn. S. Pięgoń, Warszawa 1913, s. 588. Za pomoc w odnalezieniu wpisu uprzejmie dziękuję p. dr Monice Jaglarz z Sekcji Rękopisów BJ.

innych gości Szkoły Głównej Koronnej, swój podpis opatrząc wiele mówiącym dopiskiem: *mpa [manu propria – „ręką własną”]*²².

Także jeden z ówczesnych wierszy poety, adresowany do Urszuli z Morsztynów Dębińskiej, starościny woborskiej, musi być związany bezpośrednio z Krakowem, jako że adresatka stale rezydowała w Szczekocinach, Krakowie lub jego okolicach, a jej znacząca aktywność polityczna miała miejsce w województwie krakowskim. To wiersz *Starzec i córka*, wzorowany na *Podróży sentymentalnej* Wawrzyńca Sterne’a²³. Ale poza osobą adresatki nic więcej nie wiąże go ze stolicą.

Obaj oglądają miasto, szczególnie jego zabytkowe części. Cała wycieczka ma uświadomić podopiecznemu wartość polskiej tradycji politycznej, artystycznej, religijnej i narodowej, przeciwstawianej tym, którzy wychwalają obce miejsca kultury, nie mając ani wiedzy, ani świadomości dawnych polskich osiągnięć²⁴. Podejmują wycieczki po najbliższych okolicach – do Ojcowa i Pieskowej Skały, do Czernej. Wreszcie wracają do Warszawy przez Lelów, Ojców, Częstochowę i Czarną Stefana Czarnieckiego, urywając opis podróży niemal w połowie drogi powrotnej...

Relacjonuje zatem poeta: „Ja, przypatrując się przez czas jakowys Krakowu i jego okolicom, pozwolisz Pani, ażebym jej opisał, com tam widział i przydał to, com z tego widoku uczuł”²⁵. Na dwie sprawy zwraca uwagę: na opis, czyli relację z podróży i własne reakcje emocjonalne, odczucie oraz – w związku z dystansem czasowym dzielącym podróż od jej spisania – na pamięć afektywną, rządzącą opisem.

Tekst jest napisany z humorem, w stylistyce zbliżonej może do Krasickiego *Listów z wierszami*, szczególnie do *Podróży z Warszawy do Biłogaja*, która była publikowana systematycznie od 1782 roku – zaledwie kilka lat wcześniej, wyznaczając w literaturze polskiej nowe możliwości gatunkowe i artykulacyjne²⁶, choć sam Karpiński pewnie nigdy by się do tego nie przyznał. I oczywiście do Sterne’a. Zacytujmy opis samego miasta:

Ale któż by bliższych i dawniejszych wieków osobliwości miasta tego wyliczył? Te kruzganki i ściany kościołów nagrobkami wielkich mężów w ojczyźnie zapełnione, te

²² Por. ilustrację.

²³ F. Karpiński, *Dziela... wierszem i prozą*, t. 1, Warszawa 1806, s. 354-357.

²⁴ O powszechności tego rodzaju oczekiwań w stosunku do Krakowa, szczególnie po utracie niepodległości – por. J. Snopce, *Prowincja oświecona. Kultura literacka Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia 1750-1815*, Warszawa 1992, s. 301.

²⁵ F. Karpiński, *Podróż do Krakowa i jego okolic*, w: idem, *Dziela... wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1806, s. 321.

²⁶ Por. T. Kostkiewiczowa, *Ignacego Krasickiego „Wiersze z prozą”*, w: eadem, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010, s. 305-343. Pierwodruk: „Wiek Oświecenia” 2002, t. 18: *Ignacy Krasicki w dwusetlecie śmierci*. Tam także omówienie bogatej literatury przedmiotu. Por. także komentarze wydawcy w edycji: I. Krasicki, *Dziela zebrane*, red. Z. Goliński, kontynuowanej przez J.T. Pokrzywniaka, M. Parkitnego, seria I: *Pisma literackie*, t. 2: *Zbiory wierszy*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Poznań 2019, s. 899-910.

niezmierne a tak dawne akademii tamtejszej gmachy, z których wszyscy prawie dawniejsi uczeni ludzie w narodzie wyszli; te wspaniałe domy, w których tylu znakomitych kiedyś mężów mieszkało; te skarby koronne i kościelne, tyle drogich i ciekawych rzeczy zamykające – dają nam poznać, że Kraków jest dawnym grobowiskiem uczonych, gospodą albo mieszkaniem ludzi naczelnych i składem bogatej albo ciekawej starożytności polskiej²⁷.

Można sądzić, że odczucie Karpińskiego doskonale odzwierciedlało widzenie współczesnych – a przynajmniej niektórych spośród nich. Franciszek Salezy Jezierski pisał:

Kraków – miasto polskie leżące nad brzegiem Wisły przy poniżeniu się Gór Karpaccich, było przed tym mieszkaniem królów żyjących, dziś zaś tylko jest stolicą pogrzebową królów umarłych. Opatrzność jednak fortuny tego miasta nie opuściła zupełnie. Kraków jest miastem istotnie pięknym, tak w okazałości budowli, jako i w rozrządzeniu całkowitym swojego wystawienia, znać, że był stolicą królów, a wydatek tych królów, że był stolicą dobrego gustu, to także nierozdzielnie widzieć się daje²⁸.

Jezierski starannie analizuje sytuację Krakowa na tle innych polskich miast, świetnych dawniej, podupadłych u schyłku XVIII stulecia. Źródłem pozytywnej odmienności upatruje przede wszystkim w charakterze mieszkańców, odznaczających się pracowitością i roztropnością, oraz w systemie zarządzania miastem, uwzględniającym w pierwszej kolejności realne potrzeby własnych obywateli²⁹.

Przyczyna więc utrzymującego się Krakowa jest ta, że lud, który się został z owej ludności jeszcze, co była w czasach szczęśliwych owych, gdy królowie mieszkali, jest ludem pracowitym, przemysłnym i umiejącym się ratować od niedostatku przez przeczność w korzystaniu pożytków, które Opatrzność w darach swoich nastęcza³⁰.

I jeszcze napisany w podobnym duchu wiersz Franciszka Dionizego Książczaka *Do Krakowa*, eksponujący rangę miasta i Wawelu – cmentarzyska polskich królów. W dawnej stolicy Książczak znalazł się w 1793 roku. Fragment poświęcony Jagiellonom jest w tym utworze szczególnie przejmujący, zwłaszcza że Książczak mimo lat spędzonych w Koronie do końca życia pozostał „obywatelem województwa witebskiego”. Akcentuje także „wschodnie” dokonania Władysława IV. Kompozycyjnie

²⁷ F. Karpiński, *Podróż do Krakowa i jego okolic*, s. 325.

²⁸ F.S. Jezierski, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadla zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, Warszawa 1791, s. 110.

²⁹ Por. A. Norkowska, *Obraz Krakowa w publikacjach encyklopedycznych i słownikowych (1733-1830)*, w: *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, s. 38, *Studia dziewiętnastowieczne. Rozprawy*, t. 16.

³⁰ *Ibidem*, s. 112-113.

jednak w wierszu najsilniejszy nacisk został położony na dokonania Jana III, zwycięzcy spod Wiednia. Może też trudno się temu dziwić – Jan III zmarł w 1696 roku, uroczysty pochówek na Wawelu odbył się, jak wskazywaliśmy wyżej, stosunkowo późno i pamięć o jego dokonaniach musiała być jeszcze bardzo żywa. Książnin pisał o nim kilkakrotnie (oda *Na stoletni obchod zwycięstwa Jana III pod Wiedniem*, znana między innymi z wydania *Poezyj* z 1787 roku), szczególnie o królewskich wąsach – żartobliwie chwalonych przez poetę w słynnej odzie *Do wąsów*, a bezmyślnie zniszczonych przez ciekawskich, towarzyszących współczesnemu otwarciu sarkofagu.

O mury święte, skąd odblask korony
Na wszystkie wkoło rozsuwał się strony.
Obraz lat dawnych i chwałę Polaków
Czuć daje Kraków.

Pójdę ze łzami na ten gmach wysoki
Uczcić tam, drogie ucałować zwłoki.
Otwórzcie, przebóg! Dusz wielkich tu cienie
Uświęca drzenie³¹.

(F.D. Książnin, *Do Krakowa*, w. 1-8)

Podobne uwagi pochlebne formułowali i inni. Rdzenny warszawianin, a zarazem absolwent wydziału prawa Akademii Krakowskiej pisał żartobliwie:

Kraków i Warszawa
Paralellon
Nie dopiero wiem, ni to rzeczą u mnie nową,
że Warszawa królestwa sercem, Kraków – głową.
A z tych, jak się domyślam, czy przyczyn, czy znaków,
są, którzy nad Warszawę wyżej kładą Kraków,
gdyż i natura w swoich dziełach doskonała
wyższe głowie, a niższe sercu miejsce dała.
Wiem i to, że do głowy rząd należy, ale
wiem też i to, że miłość ma serce w podziale.
Ta gdy się wda, rozejmie spór zgodą gotową:
Kraków będzie miast królem, Warszawa – królową³².

³¹ *Poezye Franciszka Dyonizego Książnina, ręką własną pisane*, t. I, cz. I, s. 53. Liryków księga szósta. Oda XVI. Rkps. Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2223.

³² J.E. Minasowicz, *Zbiór mniejszy poezji polskich drobniejszych albo Suplement do zbioru większego rytmów jego ojczystych*, wydane go w II tomach a w IV częściach w Warszawie R.P. 1755-56. *Przydane są na końcu łacińskie tegoż autora poezyje etc.*, Warszawa 1782, s. 40.

Z drogą powrotną związanych jest niewiele wierszy – najważniejszy z nich to *Duma* poświęcona Stefanowi Czarnieckiemu:

Gdzie się podziały szczęśliwe lata naszej chwały,
kiedy się do nas korony świata ubijały,
kiedy Czech, Węgrzyn, Wołoch, Prus hardy poddaje się
i od północy Moskwicin twardy berło niesie!
[...]

Wstań z zimnych grobów, obudź zaspale, mężu jaki,
pokaż do sławy pozarastałe męstwa szlaki
i kiedy z siebie nie damy szydzić do ostatka,
swoich się dzieci nie będzie wstydzić Polska matka³³.

(*Duma*, w. 1-4, 9-12)

Charakterystyczne, że ta część Rzeczypospolitej (nie tylko sama stolica) przypomina Karpińskiemu zawsze minioną wielkość: Kraków Piastów i Jagiellonów, Ojców Władysława Łokietka, Pieskowa Skała, potem, podczas powrotu, Czarnca Stefana Czarnieckiego, jednego z najważniejszych bohaterów wojowników przywoływanych w epoce stanisławowskiej.

Ostatni domniemany pobyt Karpińskiego w Krakowie mógł mieć miejsce w sierpniu roku 1792 – poeta wyjechał wówczas z podlaskiego Zabłudowa Radziwiłłów, by schronić się przed wojskami rosyjskimi w Partyniu koło Tarnowa (dziś Partyń znajduje się o obręb miasta), należącym do Anny i Dominika Potockich. Sobol przypuszczał, że Karpiński mógł wówczas zajrzeć do stolicy, kiedy niepokoje już wygasły i można było bezpiecznie wracać do Warszawy i dalej na Litwę. „Z gościnnego Partynia [...] był tylko jeden krok – przez Wisłę – do Krakowa” (sprecyzujmy – było to „zaledwie” około 95 km). Nie ma jednak żadnego poświadczenia tego faktu i sam Sobol zastrzegł się, że to tylko przypuszczenie³⁴.

Z krakowskiego wspomnienia Karpiński uczynił jednak najważniejszy akord zamykający całość jego twórczości poetyckiej. Miał swoisty talent do tworzenia mitów o wyjątkowej trwałości, wychwytywania powszechnych nastrojów, zbiorowych emocji, wpisywania swoich wierszy w oczekiwania środowiskowe czy szerzej – społeczne i narodowe. Jednoznacznie zdecydował, że *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiellów* mają zamykać jego twórczość poetycką³⁵. Wzorem wielu innych poetów, pisarzy politycznych, publicystów – kresu wielkości Rzeczypospolitej Karpiński upatruje w panowaniu ostatniego

³³ Tekst wiersza za: *Dzieła... wierszem i prozą*, t. 1, s. 181. Por. znakomitą interpretację utworu: P. Matuszewska, *W poszukiwaniu utraconej dumy narodowej: „Duma”*, w: *Czytanie Karpińskiego*, t. 2, s. 105-124.

³⁴ R. Sobol, *op. cit.*, s. 101-102.

³⁵ Por. list do F.K. Dmochowskiego w sprawie wydania zbiorowego z 1806 roku: *Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825*, s. 184.

z Jagiellonów³⁶. Podobnie pisali: wspomniany wyżej Franciszek Salezy Jezierski, Stanisław Staszic odwiedzający Kraków w czerwcu 1789 roku, Tadeusz Czacki podejmujący badania jagiellońskich grobowców w 1791 roku, po części Książnin oglądający wraz z Czartoryskimi i ich najbliższymi współpracownikami Wawel i zbiory dawnej Akademii w 1793 roku. Reprodukowane tam karty z podpisami osób odwiedzających ówczesną Szkołę Główną Koronną i Bibliotekę Jagiellońską (przebież zaledwie trzy wybrane spośród wielu – lista wpisujących się jest bardzo długa, warto wspomnieć podpisy Izabeli Czartoryskiej, Ignacego Krasickiego, Stanisława Małachowskiego, Tomasza Wawrzeckiego i wielu, wielu innych) poświadczają ruch, który śmiało można nazwać pielgrzymowaniem do dawnej stolicy, rozbudzeniem zainteresowań o charakterze historycznym, poszukiwaniem śladów przeszłości. Schyłek lat osiemdziesiątych i początek dziewięćdziesiątych XVIII wieku, jeszcze przed trzecim rozbiorem, to czas coraz większego zainteresowania Krakowem, symbolem i tworzącym się właśnie mitem dawnej wielkości i niezależności, do których powrót zawsze będzie jeszcze możliwy. W 1789 roku w pamiątkowej księdze podpisuje się Adam Kazimierz Czartoryski. Powstanie kościuszkowskie, przynajmniej w początkowej fazie tak mocno skupione wokół Krakowa, z bardzo różnych przyczyn także o charakterze obiektywnym, niewątpliwie pozwalało wykorzystać dla celów zrywu przeciwko zaborcom także i ten motyw świadomości zbiorowej. Mimo wysiłków propagandowych króla, obchodów rocznicy 1683 roku, odnowy sarkofagu Jana III, ufundowania jego pomnika w warszawskich Łazienkach (1788), to właśnie pamięć o ostatnich Jagiellonach, a nie o wiedeńskiej wiktorii Sobieskiego okazała się w praktyce trwalsza i ważniejsza w chwili ostatecznego zagrożenia bytu Rzeczypospolitej, a potem po jej upadku. Także w teatrze w tamtym czasie miejsce akcji nowo powstających utworów lokowane jest w Krakowie lub jego najbliższych okolicach, w miejscu „narodowym”, jak napisze w odniesieniu do polskiej tragedii neoklasycystycznej Dobrochna Ratajczak³⁷. I tu znowu jako jeden z pierwszych akcję *Bolesława III. Tragedii* (1790 – później drukowanego jako *Judyta, królowa polska. Tragedia*) Karpiński ulokuje w Krakowie, a za nim podobnie uczynią Julian Ursyn Niemcewicz w *Kazimierzu Wielkim* (1792), Wojciech Bogusławski w *Krakowiakach i Góralach* (1794), a już w XIX wieku Alojzy Feliński w *Barbarze Radziwiłłównie* (powst. 1811), Antoni Hoffmann w *Bolesławie Śmiałym* (powst. 1809-1815) i inni³⁸.

³⁶ Por. E. Grzęda, *Między królewską nekropolią a narodowym panteonem. Wawel w literaturze i kulturze na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka / The problems of contemporary tanatology: medicine – anthropology of culture – humanities*, red. J. Kolbuszewski, t. 14, Wrocław 2010, s. 175-192, *Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A*, nr 265.

³⁷ D. Ratajczak, *Wstęp*, do: *Polska tragedia neoklasycystyczna*, wybór i oprac. eadem, Wrocław 1988, s. CII, BN, seria I, nr 260.

³⁸ *Ibidem*: o datowaniu por. s. CLVIII-CLXIV; o innych tragediach począwszy od 1804 roku, por. s. LXXXVIII-C.



7. *Panorama Krakowa*. Anonimowy drzeworyt z 1795 roku. Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. G.13874 / II. <https://polona.pl/item/panorama-krakowa,ODI2MTAwNTA/0/#info:metadata>.

Nie wiemy, kiedy dokładnie powstał wiersz *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta*. Na pewno nawiązuje do faktu aneksji Krakowa 5 stycznia 1796 roku, ale ma też wątki niedwuznacznie świadczące, że część elegii mogła, a nawet musiała powstać w kilka lat później, w 1798 i 1801 roku³⁹.

Wyobraźniowy powrót z Litwy przed wawelski sarkofag Zygmunta Augusta podkreślił motywem znanym ówczesnym odbiorcom z *Eneidy*, a wiemy, że po trzecim rozbiore Wergiliusz był najlepszym przewodnikiem w artykułowaniu goryczy, rozpacz i dramatyzmu przeżyć. Grób ostatniego z Jagiellonów ma przypominać minioną wielkość, obecną klęskę, ale i trwałość tradycyjnego przywiązania dawnych Sarmatów do niezależności, politycznej i osobistej wolności oraz suwerenności. Tragedia upadku i wygnania zostaje naznaczona wielkością Zygmunta Augusta. Nie ma już stanisławowskiej Warszawy, ważnych ośrodków życia literackiego, śmiałych projektów architektonicznych czy założeń ogrodowych, ludnych miast i zamożnych wsi, niszczonej w akcie bezprzykładnego barbarzyństwa przez rosyjską armię. W chwili upadku dokonuje się akt powrotu do minionej wielkości, ciągle aktualnej jako pewien wzorzec, ciągle trwałej – nawet jeśli jest to trwałość mitu, powrotu do politycznego projektu jagiellońskiej dominacji, osiągnięć intelektualnych i artystycznych, ale przede wszystkim wolności – symbolizowanych przez Zygmunowski sarkofag. Akt powrotu do wielkiego Krakowa.

Więcej nad miłą [...] już widzieć można to sławne i obronne od tysiąca lat miasto. Tylu ojczyzny naszej bohaterów, którzy z tej ziemi wyszli albo w niej zamieszkali; tylu potężnych królów, którzy w tej stolicy siedzieli i niespokojnym sąsiadom z wyniesionego tego zamku grozili; tylu ogromnych nieprzyjaciół, którzy to miasto tak wiele

³⁹ E. Grzęda, *Między królewską nekropolią a narodowym panteonem*, s. 182; R. Sobol, *op. cit.*, s. 115-129.

razy napadali; wszystko to razem w myśli mi stanęło – i w tym niepoliczonym ludzi i przypadków przeszłych orszaku przybliżałem się do Krakowa⁴⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Bicz na akademików krakowskich. Antologia*, wstęp, wybór i oprac. R. Dąbrowski, Kraków 2003.
- Buszewicz E., *Cracovia in litteris. Obraz Krakowa w piśmiennictwie doby Odrodzenia*, Kraków 1998.
- Górska M., Milewska-Ważbińska B., *W teatrze życia i sławy Jana III Sobieskiego, czyli widowisko wilanowskie*, Warszawa 2010.
- Górski K.M., *Franciszek Karpiński*, w: idem, *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, przedmowa K. Morawski, oprac. i uzup. S. Pigoń, Warszawa 1913.
- Grzęda E., *Między królewską nekropolią a narodowym panteonem. Wawel w literaturze i kulturze na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka / The problems of contemporary tanatology: medicine – anthropology of culture – humanities*, red. J. Kolbuszewski, t. 14, Wrocław 2010, *Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A*, nr 265.
- Jeziński F.S., *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, Warszawa 1791.
- Karpiński F., *Dzieła... wierszem i prozą, edycja nowa i zupełna, wielą pismami od autora nadesłanemi pomnożona*, t. 1, 3, Warszawa 1806. Wydanie przygotowane przez F.K. Dmochowskiego.
- Karpiński F., *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, wyd. przygotowali E. Aleksandrowska, Z. Goliński, Warszawa 1987.
- Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825*, zebrał i do druku przygotował T. Mikulski, komentarz R. Sobol, Wrocław 1958, *Archiwum Literackie*, t. 4.
- Kostkiewiczowa T., *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010.
- Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, wstęp i oprac. I. Kleszczowa, Kraków 1997.
- Matuszewska P., *W poszukiwaniu utraconej dumy narodowej: „Duma”*, w: *Czytanie Karpińskiego*, red. B. Mazurkova, T. Chachulski, t. 2, Warszawa 2017, *Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia*, t. 5/2.
- Metropolia Sarmatów. Dawni pisarze i poeci o Krakowie*, oprac. E. Buszewicz, Kraków 2004.
- Minasowicz J.E., *Zbiór mniejszy poezji polskich drobniejszych albo Suplement do zbioru większego rytmów jego ojczystych, wydane w II tomach a w IV częściach w Warszawie R.P. 1755-56. Przydane są na końcu łacińskie tegoż autora poezje etc.*, Warszawa 1782.
- Naruszewicz A.S., *Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych*, wyd. M. Bober-Jankowska, współpr. A. Masłowska-Nowak, Warszawa 2019, *Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia*, t. 16.

⁴⁰ F. Karpiński, *Podróż do Krakowa i jego okolic*, s. 323.

- Nurzyńska-Kozak A., *Wędrowki w czasie i przestrzeni. „Podróż do Krakowa i jego okolic. List do księżny Barbary z Duninów Sanguszkowej, marszałkowej w[ielkiej] W[ielkiego] K[sięstwa] Litewskiego”*, w: *Czytanie Karpińskiego*, red. B. Mazurkova, T. Chachulski, t. 2, Warszawa 2017, *Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia*, t. 5/2.
- Pfeiffer B., *Rex et Patria. Temat władcy, narodu i ojczyzny w literaturze i sztuce XVIII stulecia*, red. A. Oszczyda, Warszawa 2012.
- Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, *Studia dziewiętnastowieczne. Rozprawy*, t. 16.
- Snopek J., *Prowincja oświecona. Kultura literacka Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia 1750-1815*, Warszawa 1992.
- Sobol R., *Ze studiów nad Karpińskim (I)*, Wrocław 1967, *Studia z Okresu Oświecenia*, t. 7.
- Ślusarska M., *O wychowaniu obywatelskim i miłości ojczyzny: „Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego, z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod Wiedniem, do młodzieży szkolnej”*, w: *Czytanie Karpińskiego*, red. B. Mazurkova, T. Chachulski, t. 2, Warszawa 2017, *Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia*, t. 5/2.
- [Wodzicki S.], *Pamiętniki hr. Stanisława Wodzickiego*, Kraków 1888.

FRANCISZEK KARPIŃSKI IN KRAKOW

Franciszek Karpiński visited Krakow only two or three times: on his way from Lviv to Vienna in 1770, during a journey undertaken with the young Roman Sanguszko and described in *Excursion to Krakow and its surroundings* in 1788, and possibly during the Polish-Russian war in 1792.

The first visit was described in *The stories of my age and the people I lived with*, where he was already full of admiration for the former Jagiellonian capital. Then he wrote about Krakow in connection with the anniversary of the Vienna relief and the victory of Jan III Sobieski. In 1788, he travelled from Warsaw to Krakow, and in its description he emphasized the greatness of the city, its ancient character and importance for Polish culture. He also signed in the memorial book of the Jagiellonian University. It was the time when the legend of the royal city of Krakow was created, and the poet, in his account of his travels, primarily emphasized his own emotional reactions.

Karpiński's last stay in Krakow may have taken place in August 1792 – the poet then tried to hide from the Russian army in Partyń near Tarnów. It is not known, however, whether he reached Krakow. From the memory of his stay in the city in 1788, he created the most important chord closing all his poetry – *The Sarmatian's lamentations over the tomb of Zygmunt August, the last Polish king from the house of Jagiełło*, which, in the collective edition of the poet's poems from 1806, was placed as the last one.

Keywords: Franciszek Karpiński, Krakow, Enlightenment, the Jagiellons, Jan III Sobieski

Książka stanowi kontynuację tomu *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia* (2019), przygotowanego z okazji dwóchsetlecia śmierci Jacka Idziego Przybylskiego (1756-1819). Przynosi kolejne szczegółowe studia nad częścią piarskiego dorobku jednej z najważniejszych i najciekawszych postaci życia intelektualnego Krakowa w okresie oświecenia, a także opracowania innych zagadnień istotnych dla pokazania kultury tego miasta i regionu w osiemnastym i na początku dziewiętnastego wieku. Przybylski przypomniany został tu w czterech rozprawach jako autor mowy z okazji setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, tłumacz Psalmów oraz tłumacz i komentator Homera, a także twórca wiersza okolicznościowego. Przywołano również – w obszerniejszej części tomu, obejmującej osiem kolejnych studiów – ówczesne, formułowane z różnych perspektyw i w różnej formie (m.in. wiersze, listy, dziennik podróży), wypowiedzi na temat Krakowa oraz regionu, zjawiska intelektualno-literackie potraktowane jako preromantyczne, funkcjonowanie ciekawego elementu krakowskiego folkloru; przedstawiono wreszcie wybrane dzieła autorów z podwawelskim grodem i okolicami w jakimś stopniu związanych. Krakowskie oświecenie odsłania w ten sposób stopniowo coraz wyraźniej swoją specyfikę, duchowe bogactwo i wielorakość, mocne zakorzenienie w tradycji antycznej oraz staropolskiej, a równocześnie otwartość na nowe idee i wartości estetyczne.